

Dokumenty Prvního Vatikánského Koncilu. Pracovní překlad (Dokumenty pierwszego soboru watykańskiego. Przekład roboczy), Praha 2006, s. 98.

Publikacja ta zawiera nie tylko tłumaczenie dokumentów Pierwszego soboru watykańskiego, jak to sugeruje jej tytuł, ale także cztery artykuły naukowe przybliżające tło historyczne soboru i analizujące jego teologiczne dokonania.

Jako pierwszy tekst zamieszczono szkic historyczny „První vatikánský koncil (1869-1870)” („Pierwszy sobór watykański (1869-1870)”) autorstwa Rudolfa Svobody (s. 5-17). Omawia on najpierw kompetentnie, lecz zwięźle procesy społeczno-religijne i polityczne XIX w., które poprzedzały sobór i miały wpływ na jego obrady. Następnie poświęca sporo uwagi bardziej szczegółowemu opisowi przygotowań do soboru i samego przebiegu jego obrad, ze szczególnym uwzględnieniem debaty o nieomyślności papieża. Wreszcie na koniec poświęcono nieco miejsca opisaniu reakcji na soborowe dekrety w Europie i w Ameryce, w Kościele katolickim i w życiu politycznym. Jest to tekst właściwie nieprzynoszący nic nowego do debaty naukowej ani nie przypominający prawd zasługujących na pamięć, lecz ostatnio zapomnianych. R. Svoboda opiera swe wywody głównie o ogólnie dostępne na czeskim rynku wydawniczym prace historyków Kościoła z Czech (J. Kadlec, J. Hanuš) czy tłumaczone z niemieckiego prace H. Jedina i K. Schatza.

Inaczej ma się sprawa z drugim w kolejności tekstem pióra znanego czeskiego teologa K. Skalického: „Teologie zjevení prvního vatikánského koncilu a její dějinné předehry a dohry” („Teologia Objawienia Pierwszego Soboru Watykańskiego oraz jej dziejowe zapowiedzi i echa”), (s. 18-31). Jest to referat objaśniający z wielką erudycją i przy pomocy nowych wiadomości jeden z głównych tematów soborowych obrad. Także Skalický rozpoczyna swe wywody od historii. Najpierw zaznajamia czytelnika

z głównymi ideami oświeceniowo-racjonalistycznego deizmu. Jego główna teza ukazuje deizm jako alternatywę, „trzecią drogę” dla katolicyzmu i protestantyzmu, które straciły swą wiarygodność w wyniku dwóch stulecie religijnych wojen. Ponieważ oba wyznania twierdziły, że głoszą prawdziwą i jedynie słuszną wiarę i religię, w oczach wielu myślicieli skompromitowały się i trzeba było szukać innego kryterium poznania prawdy o świecie i Bogu. To kryterium znaleziono w ludzkim rozumie a Boga niemalże zidentyfikowano z przyrodą. Deistyczny Bóg jawił się albo jako zupełnie transcendentny, nieinterweniujący w sprawy świata, lub zupełnie immanentny, tożsamy z prawami przyrody. Rzecz jasna możliwość Objawienia była jak w jednym, tak w drugim przypadku odrzucana. Katolicka teologia zareagowała na wyzwanie racjonalistycznego deizmu trojakiem sposobem: przez semiracjonalizm, fideizm połączony z tradycjonalizmem i przez neoscholastykę. Dwa pierwsze kierunki były zbyt ekstremalne. Sam Skalický przyznaje, że szukały one rozwiązania na złej drodze. Semiracjonałiści uważali, że Objawienie, o ile się rzeczywiście w przeszłości odegrało, już nie jest potrzebne, ponieważ ludzki rozum już dojrzał do odkrycia prawd objawionych dzięki swym własnym zdolnościom. Objawienie zostało niejako „zdublowane” przez rozum. Fideiści i tradycjonałiści zaś zupełnie niedoceniali ludzki rozum. Według ich zdania, nie jest on w stanie poznać Boga, jego egzystencję, a z tego powodu Objawienie było niezbędne i wszystko, co o Bogu wiemy, w co wierzymy, jest wynikiem działania łaski w człowieku. Przeciw obu tym błędnym tendencjom wypowiedali się papieże: Grzegorz XVI i Pius IX, ucząc, że wiara i rozum nie mogą być sobie przeciwstawne. Trzeci kierunek, neoscholastyczny, prezentował prawowierne rozwiązanie. Skalický poświęca mu najwięcej miejsca, omawiając szczegółowo pionierską jak na owe czasy naukę Jana Baptysty Franzelina o Objawieniu. Teolog ten, profesor uniwersytetu Gregorianum i autor projektu konstytucji *Dei Filius*, wypracował tak głęboką koncepcję Objawienia, że zdaniem Skalickiego konstytucja Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* niewiele się od niej różni. Już sto lat wcześniej Franzelin pisał, że Objawienie to nie tylko Boże słowa i pouczenia (jak to było zwykle w tej dobie rozumiano), ale i czyny. Również jego pogląd na historię był nowatorski – widział ją jako narzędzie Objawienia, a nie tylko jako tło dla Bożych cudów, co – musimy przyznać – bardzo jest podobne do spojrzenia na dzieje ludzkości jako na historię zbawienia. A wreszcie rewolucyjne spojrzenie Franzelina na Chrystusa, którego osobę uważał on za szczyt Objawienia. I to sto lat przed *Dei Verbum*! (s. 23). Naturalnie rodzi się pytanie, dlaczego późniejsza konstytucja *Dei Filius* nie przyjęła teorii autora jej projektu. Czy

Franzelin popadł w niełaskę, czy jego poglądy były na owe czasy nazbyt śmiałe? Raczej nie. Niedługo po soborze został przecież kardynałem. Sam Skalický nie podejmuje poważniejszej próby rozwiązania zagadki, zatrzymując się jedynie u sugestii, że ma to związek z tym, iż końcowej redakcji projektu konstytucji dokonał biskup Luis Pie. Następnie autor analizuje teologię konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* z punktu widzenia nauki o Objawieniu Bożym. Stwierdza, że w wielu aspektach rozwija ona główne wątki encykliki Piusa IX *Qui pluralibus* z roku 1846 a ma w znacznej mierze charakter polemiczny w stosunku do błędów racjonalizmu i fideizmu. Interesujące jest, że tekście konstytucji mówi się o cudach jako o wydarzeniach będących częścią Objawienia, a nie, jak się to często błędnie twierdzi, jako wyłącznie jego potwierdzeniu. Inne stwierdzenie, które umyka zazwyczaj uwadze teologów jest to, które mówi, że Bóg objawia sam siebie. Objawienie dokonuje się jednak głównie przez „Boże mówienie”. Skalický na kilku miejscach zwraca uwagę, że Pierwszy watykański sobór w wielu kwestiach był znacznie bardziej postępowy i reprezentował dojrzałą teologię, niż się powszechnie uważa. Dowodzi tego i przyjęcie jego uchwał w środowiskach niekatolickich. Wielu protestanckich i ewangelikalnych teologów przyjęło tę naukę z entuzjazmem. Dotyczy to zwłaszcza krajów anglosaskich (s. 26).

Końcowe pasáže artykułu poświęcone są naszkicowaniu przygotowań do pracy nad konstytucją *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II. Skalický stwierdza głęboki regres teologiczny, ponieważ w wielu kwestiach przygotowany projekt prezentował stanowisko przestarzałe, wracając do koncepcji jeszcze sprzed pierwszego soboru watykańskiego. Sam autor sugeruje, że stało się tak, ponieważ wśród soborowych ojców pragnienie zwalczania błędów zwyciężyło nad potrzebą systematycznego wyłożenia nauki o Objawieniu (s. 29), jednakże swego poglądu bliżej nie uzasadnia, a szkoda. W każdym razie na soborze po trzyletniej pracy przyjęto ostateczną wersję konstytucji, która z początkowym projektem nie miała właściwie nic wspólnego. Ale o tym artykuł prof. Skalického już nie mówi.

Trzecia część omawianej książki to referat Tomasza Machuli „Víra a Boží existence v konstituci *Dei Filius*” („Wiara a istnienie Boga w konstytucji *Dei Filius*”) (s. 32-38). Koncentruje się on na innym problemie stanowiącym istotny element nauki tejże konstytucji, czyli dogmacie o poznawalności istnienia Boga przy pomocy ludzkiego rozumu. Autor cytuje wypowiedź soboru i krótko ją komentuje, zwracając uwagę na sposób interpretacji fragmentu Rz 1,20, który w konstytucji *Dei Filius* jest użyty jako argument biblijny. Zwraca też uwagę na postęp, jaki dokonał się w nauce

Magisterium na ten temat, który to rozwój jest widoczny w encyklice *Fides et ratio* Jana Pawła II. Machula podkreśla, że soborowy tekst nie mówi nic o sposobie odkrycia istnienia Boga, o argumentach do tego poznania wiodących, a jedynie stwierdza, że Stworzyciel świata może być z pewnością poznany światłem ludzkiego rozumu. Ta oficjalna wypowiedź soboru, zakończona w dodatku anatemą tych, którzy by twierdzili coś innego, posłużyła autorowi artykułu do rozwinięcia dywagacji na temat argumentów na istnienie Boga, jakie opracowali św. Tomasz z Akwinu (pięć dróg) i Anzelm z Canterbury (argument ontologiczny), oraz ich krytycznej interpretacji. O argumentacji Dunsza Szkota czy Emanuela Kanta jedynie krótko wspomina. Po przeczytaniu tego artykułu odnosi się nieodparte wrażenie, że jest to dzieło w gruncie rzeczy mało odkrywcze. Przeprowadzone analizy są powierzchowne i powtarzają ogólnie znane twierdzenia.

Czwarta część omawianej publikacji to praca Martiny Pavelkovej „Dogma o papeżskim primacie a neomylnosti na I. vatykańském koncilu” („Dogmat o prymacie i nieomyślności papieża na I soborze watykańskim”), (s. 39-53). Autorka rozpoczyna od przypomnienia, co to jest dogmat i jakie warunki muszą być spełnione, aby jakaś prawda wiary mogła być dogmatyzowana. Następuje krótkie przypomnienie wydarzeń poprzedzających zwołanie soboru i opis teologicznych przygotowań do jego obrad. W ich ramach przygotowano projekty czterech konstytucji: o doktrynie katolickiej, o Kościele, o papieżu i o małżeństwie chrześcijańskim. Pierwszy schemat stał się punktem wyjścia dla konstytucji *Dei Filius*, dwa dalsze połączono w konstytucję *Pastor aeternus*, a o czwartym w ogóle nie debatowano ze względu na przerwanie obrad soboru, które w praktyce oznaczało przedwczesne jego zakończenie. W swych teologicznych rozważaniach autorka koncentruje się na zagadnieniach zasygnalizowanych w tytule artykułu, ze szczególnym uwzględnieniem debaty o nieomyślności. Szczegółowo wylicza różne etapy dyskusji, zwolenników obydwu poglądów na papieską nieomyślność, używane przez nich argumenty i wreszcie przebieg końcowego głosowania. Bardzo ważna jest zawarta tu interpretacja formuły mówiącej, że Ojciec święty wygłasza definitywną naukę „non autem ex consensu Ecclesiae” (s. 47). Autorka wyjaśnia, że chodzi tu o stwierdzenie wymierzone przeciw gallikanistom uważającym, że decyzje papieża powinien akceptować sobór. Cytowane zdanie oznacza, iż Ojciec święty ogłasza jakąś naukę z natychmiastowym skutkiem, że nie potrzebuje poddawać jej czyjemuś osądowi. Natomiast nie oznacza to, że wcześniej niemiałby zasięgnąć opinii biskupów i biegłych teologów. Wyjaśniając znaczenie pozostałych ważnych punktów konstytucji *Pastor aeternus* autorka postępuje według ogólnie

znanych schematów i powtarza klasyczne argumenty. Należy docenić pieczołowite udokumentowanie twierdzeń zawartych w tekście przy pomocy okazów na literaturę źródłową i opracowania naukowe.

Ostatnia część książki to wreszcie to, co dało jej tytuł – dekrety pierwszego soboru watykańskiego (s. 56-97). Są wydrukowane paralelnie w wersji dwujęzycznej, na stronach parzystych w łacińskim oryginale, na nieparzystych w czeskim tłumaczeniu, czyli tak jak jest publikowany np. Kodeks Prawa Kanonicznego. Zawierają dokumenty uchwalone podczas wszystkich czterech plenarnych posiedzeń. Są to: dekret o rozpoczęciu obrad soboru i ogłoszenie terminu następnego posiedzenia (pierwsze posiedzenie w dniu 8.12.1869), wyznanie wiary Piusa IX (drugie posiedzenie, 6.1.1870), konstytucja *Dei Filius* (trzecie zgromadzenie plenarne w dniu 24.4.1870) i konstytucja *Pastor aeternus* (czwarte zgromadzenie plenarne, 18.7.1870). Przekładu dokonały trzy osoby: M. Pavelková, T. Poštová, T. Machula.

Jak już kilkakrotnie zaznaczono, recenzowana publikacja nie zawsze prezentuje najnowszy stan badań na tematykę, którą porusza, powtarzając dobrze znane argumenty i fakty. Na tym tle pozytywnie wyróżnia się artykuł K. Skalickiego, który odznacza się wnikliwą analizą teologii Objawienia. Jednakże książka zasługuje na uwagę, ponieważ jest świetnym materiałem pomocniczym dla studentów teologii fundamentalnej. Czytelnik zaznajamia się przede wszystkim z tekstem dokumentów, które po dziś dzień zaprzątają uwagę teologów i są przedmiotem żywej debaty. Ma także możliwość w przystępny sposób dowiedzieć się, jakie były przyczyny zwołania soboru, przebieg obrad i okoliczności jego przedwczesnego zakończenia. Teologiczne analizy Skalickiego i Pavelkovej pomagają lepiej zrozumieć znaczenie nauki zawartej w tekście źródłowym. Wykaz literatury i przypisy umożliwiają czytelnikowi z kolei dalsze poszukiwanie w literaturze. Książka ta zawiera po prostu solidnie wykonaną pracę na przyzwoitym poziomie. Nie ma tu naukowych sensacji, ale jest teologia podana przystępnie i kompetentnie. Myślę, że tego typu publikacja zostałaby przyjęta z zadowoleniem i na polskim rynku wydawniczym.

Ks. Bogdan Pelc